

## **Puszcza Biała**

*Opracowanie: Anna Czyżewska*

### **Nazwa puszczy**

Henryk Syska, znawca kurpiowszczyzny i autor dzieła „Obleciałem Kurpie Gocie” przywołuje Aleksandra Połańskiego, który w swoim dziele „Opisanie lasów Królestwa Polskiego” wiąże nazwę Puszczy Białej z losami Jadźwingów, plemienia żyjącego 1000 lat temu na północno-wschodnich terenach dzisiejszej Polski. Gdzie dziś leży wieś Strabło, blisko Olszanicy i Strumieńca na północnym Podlasiu – wzniesli oni w przeszłości osadę. Osada upadła, ale jego pozostałości miejscowi otoczyli legendą i nazywali, nie wiadomo dlaczego, Białym Dworem. W XVIII Michał Starzeński, właściciel Strabła, rozkazał likwidację ruin. Rozbito fundamenty, grunt zaorano, posadzono drzewa owocowe, ale nazwa pozostała. Dla mieszkańców Podlasia nadal był to Biały Dwór. Minęło kilka, może kilkanaście lat i nazwa rozciągnęła się na bory otaczające Ostrów, Brok i Kamieńczyk, które ciągnęły się po Długosiodło, Wyszaków, Obryte i Pułtusk. Z dawnego Białego Dworu powstała Biała Puszcza (Syska 1955, s.10)

Historia ta jest jednak mało realna. Dużo bliżej prawdy jest chyba piaskowa etymologia przypisująca pochodzenie nazwy kolorowi piasku. „U podnóża drzew świeciła golizną ziemia, która na Ponarwiu i Nadbużu jest przeważnie piaszczysta” - pisał Henryk Syska w latach 50-tych XX wieku. Taką ta ziemia była od stuleci. Właśnie z powodu tych piasków, które niezwykle jasnej były barwy, przyjęła się nazwa Puszcza Biała (Syska 1955, s.11)

Do dziś między Długosiodłem a Trzcianką znajdziemy wieś Białebłota, której nazwa w ironiczny sposób określa piasek. Byli też tacy, m.in. Teofil Lenartowicz, którzy określali go mianem „dziadkowskiego morza” (Syska 1955, s.11)

Jest jednak jeszcze inna geneza określenia białą. Otóż podmokłe łąki i bagniste tereny zalewowe Narwi porastała i nadal porasta roślina o białych, wełnistych nasionach. Ludność puszczańska mówiła na nią po prostu biel, bo taki kolor miały kulki puchowego owocostanów. Stąd od bieli nazwę swoją wzięła Puszcza Biała (Kozłowski 2004, s.4)

Ale Puszcza Biała zwana też była Puszczą Biskupią, Biskupszczyzną lub Biskupizną – nazwa od właścicieli – biskupów płockich, bowiem to było nie tylko jedno z najstarszych biskupstw w Polsce, ale także w okresie przedrozbiorowym jedno z największych terytorialnie. Puszcza Biała była zaledwie częścią dóbr biskupich, ale odgrywała w nich znaczącą rolę. Gdy w XVIII wieku na te tereny zaczęto sprowadzać kurpiowskich osadników z Puszczy Zielonej, dla odróżnienia, tę nazywano Puszczą Biskupią, bo pod biskupami płockimi, a nie królem byli wtedy jej mieszkańcy (Syska 1955, s.11, Kozłowski 2004, s.4)

### **Granice**

Puszcza Biała wielokrotnie mylona była (i nadal jest z Puszczą Zieloną). A różnica jest ogromna, oparta przede wszystkim o położenie oraz odmienną historię i kulturę.

Wincenty Pol, pierwszy w Polsce nauczyciel etnografii napisał: „Po lewym brzegu Narwi, w końcu znacznie poniżej, między Bugiem i Narwią a miastami: Pułtuskim, Różanem,

Ostrowią, Brokiem i Wyszkowem leży puszcza z dawna Białą Puszcza zwaną, częścią w ziemi różańskiej, częścią w łomżyńskiej położna” (za Syska 1955, s.40)

„Brzegi Narwi i Pełty były już na początku XIII wieku zasiane licznymi osadami, drobnymi zapewne które wymieniają przywilej Konrada Ks. Mazowieckiego z 1203 roku potwierdzający posiadłości Biskupów Płockich” pisał w „Słowniku Geograficznym” Bronisław Chlebowki. Wymienia też istniejących już w tamtym czasie 17 miejscowości, m.in. Obryte, Bartodzieje, Psary, Drwały, Brańszczyk, Tuchlin, Udrzynek, Naguszewo. Osadnictwo z terenu Puszczy Białej wyprzedza osadnictwo z Puszczy Zielonej o dobrych kilkaset lat (za Syska 1955, s.35).

Natomiast w latach sześćdziesiątych XX wieku Maria Żywirska na podstawie prowadzonych przez siebie badań etnograficznych wyznaczyła granicę regionu Puszczy Białej. Na południu opiera się ona o Bug. Zaczynając od Wyszkowa biegnie w górę rzeki. Na wschodzie pomiędzy Gliną i Małkinią odrywa się obejmując Błędnicę, Sumiężne, Kacpury i przez Biel dochodzi do Ostrowi Mazowieckiej. Stąd biegnie na północy przez Sielce, Długosiodło, Rzańce, Wólkę Grodzową Nową Wieś do Narwi. Dalej idzie w dół jej lewym brzegiem. Z prawego brzegu obejmuje jedynie Pułtusk. W okolicach Grabowca odrywa się od rzeki i biegnie przez Grabowiec, Borsuki, Drwały, w pobliżu Zator, Woli Mystkowskiej i Mostowca, do Wyszkowa (Żywirska 1967, s.195).

***Bardzo bym chciała, aby tutaj była mapka regionu.***

---

### **Mieszkańcy Puszczy Białej**

Anna Kutrzeba Pojnarowa oraz Maria Żywirska pisały w latach 60-tych XX wieku, że urodzajne ziemie na prawym brzegu Narwi zostały wykarczowane i zasiedlone wcześniej niż ziemie na jej lewym brzegu. „Obszar zaś leżący w widłach Narwi i Bugu, karczowany powoli, dawał przeważnie ziemie lekkie, wymagające wiele pracy, a dające mało plonów. Były to przeważnie szczyrki i mady przeplatane sapem, na których z trudem udawało się żyto i okopowizny”. W XIV wieku prawy brzeg Narwi posiadał wielkie połacie wykarczowanej ziemi, a lewy – gęste bory z rzadka poprzecinane małymi poletkami (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.193).

***Link do nazwy – że mało żyzne gleby i piaski między Narwią a Bugiem.***

Poddanych biskupstwa płockiego, do których należał obszar Puszczy Białej, mieszkających po obu brzegach Narwi (mimo że jedni mieszkali na ziemiach żyznych, drudzy nie), obejmowały te same przepisy prawne. Jednakże urodzajność gleb narzucała konieczność położenia większego nacisku na rozwój gospodarki rolnej i jej uprzywilejowanie, a we wsiach z lewego brzegu, sąsiadujących z puszcza biskupią, większą opieką władz cieszyli się ludzie leśni uprawiający bartnictwo czy łowiectwo, zatrudnienie przy obróbce drewna, wypalaniu potażu czy paleniu smoły (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.193).

Gdy w XVII wieku obszary te uległy wyludnieniu, zaczęto je na nowo zasiedlać osadnikami znajdującymi się na zawodach leśnych, głównie z obszaru Puszczy Zielonej. Od XVIII widać więc w regionie silne wpływy kultury Kurpi. Stąd także rozszerzenie nazwy – mieszkańców Puszczy Białej także zaczęto określać mianem Kurpiów, ale dla rozróżnienia wprowadzono określenia Białych i Zielonych – w zależności od regionu zamieszkania.

Była jednak także różnica zasadnicza pomiędzy starymi mieszkańcami a nowoprzybyłymi Kurpiami, od których nazwę swoją wzięli później wszyscy mieszkańcy tego regionu.

„Gocie zwani są ci Kurpie, którzy zaciąg, czyli pańszczyznę odrabiają” – stwierdza o mieszkańcach wsi Puszczy Białej Kazimierz Władysław Wójcicki. Sam Henryk Syska tytułując swoją książkę użył tego określenia - „Obleciałem Kurpie Gocie”. Co znaczy według niego gocie? To słowo pochodzi od słowa gołocie – czyli tereny bezleśne. „Istnieją dowody – pisze Syska – że lud nasz dość często operował podobnymi skrótami tam, gdzie określenie przedmiotu nastroczało mu trudności wysłowienia, zawodziła pamięć, względnie też niezrozumienie pełnego brzmienia wyrazu”. I podaje przykłady wieś Bogusze zamieniano na Buksy lub Bugzy, Kowalewo na Kuwlewo lub Kuflewo, a Miłosław na Miłock lub Młock. Analogicznie więc można użyć słowa Gocie zamiast Gołocie. Podobną genezę podaje też Józef Ostaszewki, autor „Dziejów pierwotnego szczepu mazurskiego”. Píše on, że „znajduje tu [osadnik mazurski – przyp.ACz.] największe możliwości osadnicze, gdyż teren bogaty w ily przedmorenowe, żyzne, bogaty w miejsca bezleśne i równe, czyli „gole” czego dowodzą powstałe później liczne nazwy: Gołoty, Gole Obidzińskie, Gołoczyszna, Gołymin” i dodaje nazwę Goładkowo (Syska 1955, s.36-38).

Istotne jest jednak nie to skąd pochodzi to określenie, ale do kogo się odnosi. Tak jak mówił ww. Wójcicki, chodzi o tych mieszkańców puszczy, którzy zmuszeni byli do odrabiania pańszczyzny. To różniło starych mieszkańców tego regionu od przybyłych w XVIII wieku osadników – czynszowników z terenu Puszczy Zielonej.

Konrad Prószyński w 1881 roku w „Gazecie Świątecznej” pisał o mieszkańcach tego regionu jako o Puszczanach. „Puszczanami nazywają sami siebie mieszkańcy puszczy leśnych w powiatach kolneńskim, ostrołęckim, łomżyńskim, makowskim i części pułtuskiego w guberni łomżyńskiej, oraz w części powiatu przasnyskiego, gub. Płockiej. Inni dookoła zwa Puszczanowych Kurpiami z powodu ich obuwia plecionego z łyka, które u nich samych takim imieniem się nazywa”. Autor ten jednak dopuścił się błędu, bowiem w powiecie makowskim do puszczańskie pochodzenia nikt nigdy się nie przyznawał (za Syska 1955 ,s.40).

## **Kurpie w Puszczy Białej**

Historia XVIII-wiecznego osadnictwa z terenu Puszczy Zielonej na obszar Puszczy Białej, daje odpowiedź na dwa pytania: skąd pochodzi określenie miejscowej ludności mianem Kurpiów oraz skąd pochodzą zapożyczenia kulturowe świadczące o łączności pomiędzy obiema puszczeniami. Ponieważ mimo pewnych różnic, widoczne są też podobieństwa, choćby w postaci najbardziej znanych śparogów (czyli zwieńczenia szczytów domów). Osadnicy z Puszczy Zielonej przywieźli bowiem ze sobą swoją wiedzę (choćby o budowie domów) oraz narzędzia, sprzęty i ubrania. Miało więc to wpływ na kształtowanie się kultury miejscowej.

Z jakiej przyczyny osadnicy z Puszczy Zielonej pojawili się w dobrach biskupich? W początku XVIII wieku, po zniszczeniach wojennych XVII wieku i kilkukrotnych zarazach, które przechodziły przez Mazowsze, przed biskupami płockimi pojawiła się konieczność sprowadzenia nowych osadników, którzy dbaliby o ich niszczące dobra. Należało sprowadzić nie tylko rolników, którzy uprawialiby żyzną ziemię na lewym brzegu Narwi ale także ludzi, którzy zamieszkaliby w wioskach położonych w głębi puszczy. Do tych pierwszych, m.in. do Obrytego i Drwał sprowadzono siłę roboczą/ludzką z przeludnionych włości biskupich z prawego brzegu Narwi, m.in. powiatu ciechanowskiego. W tych drugich trzeba było osiedlić ludzi, którzy „znają gospodarkę leśną, a więc bartników, smolarzy, strzelców, wypalaczy potażu. Tego typu materiał ludzki mogła dostarczyć leżąc w

sąsiedztwie, stosunkowo mniej zniszczona Puszcza Zielona” – wyjaśnia Maria Żywirska (Żywirska 1967,s.195).

Pasem puszczańskim od Tocznej Bieli i Borsuków po Małkinię „zasadzano Kurpików”. Żywirska wymienia: Białe Błoto, Błędnicę, Borsuki, Budy Brańszczykowskie, Cieńszę, Ciuraj, Dudowiznę, Grabowiec, Grabownicę, Kacpury, Knurowiec, Kuzkowiznę, Limany, Laskowiznę, Wojty, Małkinię Górną i Małkinię Dolną, Naguszewo, Ochudno, Osuchową, Pniewo, Ponikiew, Porębę Przyjmy Brańszczykowskie, Przyjmy-Kąty, Skłudy Siemiężne, Toczna Biel, Trzciankę, Tuchlin, Udrzynek i Wiśniewo, jako wsie, gdzie osiedlono około 300 osadników kurpiowskich (Żywirska 1967, s.195).

Starano się zasiedlić stare wsie wyludnione przez wojny lub zarazy, ale także ożywiano „zniszczone ośrodki gospodarki leśnej, miejsca wypalania potażu czy pędzenia smoły” (tak powstała wieś Białe Błoto – „na majdanie, gdzie kiedyś popioły palono”) i zakładano nowe wsie „na wytrzebionych połaciach boru bądź na miejscach dawniej wytrzebionych, a obecnie ponownie zarośniętych” (Cieńsza, Borsuki, Grabowiec) (Żywirska 1967, s.196).

Biskupi płoccy szli na rękę nowym osadnikom dając im możliwość samodzielnego wyboru miejsca osiedlenia i udzielając im przywilejów na założenie osady. W Archiwum Diecezjalnym w Płocku znajdują się dwie lustracje dóbr biskupich z 1773 roku i 1785 roku, w których znajdujemy szczegółowy wykaz wsi „zasadzonych Kurpikami”, odnajdujemy dokładną liczbę osadników kurpiowskich łącznie z ich nazwiskami – pisze Maria Żywirska (Żywirska 1967, s.194). Bracia Lesińscy założyli więc Toczna Biel, Piotr i Adam Dudowie - Dudy, a Wojciech Kacpura – Kacpury, czterech Ponichterów – Białe Błota, a położony koło Obrytego Szczubeł – członkowie kurpiowskiego rodu Szczubełków.

## **System osadniczy**

Gdy biskupi płoccy sprowadzili Kurpików na teren Puszczy Białej, chcąc docenić ich wkład w rewitalizację puszczy (i odbudowę stanu gospodarczego), przyjęli ich na zupełnie odmiennych warunkach. Dotychczasowi mieszkańcy tych ziem byli zmuszeni do odrabiania pańszczyzny. Pańszczyzna to obowiązkowa praca wykonywana przez chłopów na rzecz pana (w tym przypadku biskupów płockich) w zamian za dzierżawę ziemi. Każdy chłop musiał co najmniej jeden dzień w tygodniu przepracować bez zapłaty na rzecz swojego pana. W 1520 roku wprowadzono w Polsce naliczanie pańszczyzny od wielkości gruntu posiadanego przez chłopą za pomocą dni w tygodniu przypadających na łan. Początkowo był to jeden dzień tygodnia na dzierżawiony łan. Z czasem jednak obowiązki względem posiadaczy ziemskich zaczęły się zwiększać. Jednocześnie chłopie nie przykładali się do pracy na nieswojej ziemi. Ta nie przynosiła takich dochodów, jakie przynosić powinna (za: pl.wikipedia.org)

Z tych też powodów w Puszczy Białej wzięła się popularność osadnictwa na zasadach innych niż pańszczyzna. Zarówno właściciele, jak i osadnicy mogli na niej zyskać. „Nowi osadnicy byli zwolnieni od pańszczyzny i osadzeni na prawach czynszu”. Były więc w Puszczy Białej w początku XVIII wieku cztery kategorie ludności: czynszownicy, czyli osadzeni właśnie Kurpie, chłopie pańszczyźniani, zagrodnicy czy chałupnicy oraz komornicy, wśród których byli bartnicy, młynarze, kowale, karczmarze, rybacy, administracja i służba leśna (Żywirska 1967, s.197).

Nowi osadnicy mogli samodzielnie wybrać miejsce, w którym chcieliby zamieszkać. Następnie, jak pisze Maria Żywirska, „wyznaczony przez władze biskupie urzędnik (...) był obowiązany obejrzeć teren wybrany pod osadę <<i>gdy zważy – jak czytamy w jednym z aktów [AGAD – Warszawa, vol.9, s.144 – przyp. A.Cz.] – że na tym miejscu zarośla tylko, szkody zadnej nie przyniesie, tak w dobrym drzewie przy krudowaniu jako i w łąkach *ect.* Dobrom ma pozwolić na tym miejscu pomienionym budowanie się i krudowanie zarośli i łąk” (Żywirska s.198). I zachęcano Kurpiów do dalszego krudowania zarośli nie stawiając przy tym żadnych granic w wymiarach działki, którą osadnik zdołał oczyścić w okresie zastrzeżonym w akcie nadawczym. W tym czasie zwolniony był z obowiązku płacenia czynszu. Nowi osadnicy mieli też „wolny wręb do opału w zaroślach, pastwiskach (...). Ponadto mieli prawo dziania barci, jednakże z drzewa nacechowanego przez biskupią straż leśną. Niejednokrotnie podkreślano przy tym, że nie wolno dziać barci z drzewa przeznaczonego do sławu” (Żywirska 1967, s.199 -200).

Bartnikom przybyłym z Puszczy Zielonej obiecano „prawa im te, które w innych borach i lasach królewskich bartnicy mają i mieć zwykli, nienaruszenie zachować przyrzekamy i zachowujemy” (Żywirska 1967, s. 200, za AGAD – Warszawa, vol.11, s.28). Mieli także obowiązek z barci składającej się z 60 dni, płacić daninę w postaci jednej rączki miodu (czyli około 64 litrów) oraz „kunowego z obrocznym złotych jeden” (Żywirska 1967, s. 200 za AGAD – Warszawa, vol.5, s.52). Strzelcy natomiast „na mocy specjalnego indywidualnego przywileju mieli prawo posiadania rusznicy, mogli polować w Puszczy, z tym że <<rosłego zwierza jednakże nie bijać>>. W zamian za to obowiązani byli dostarczać do kuchni biskupiej trzy pary jarząbków rocznie. Jeżeli zaś który <<smołą kurzył, od pieca jednego co roku beczek dwie na św. Marcina dać był obowiązany>>. Natomiast kurzacze węgla drzewnego dawali dziesiąty wóz do składnic biskupich. (...) Rybacy dawali określoną ilość beczek czy półmisków ryb na stół biskupi, klasztorny czy proboszczowski” (Żywirska 1967, s. 200).

Wszystkich osadników-czynszowników „obowiązywała także dziesięcina na rzecz Kościoła w postaci 1 korca żyta i 1 korca jęczmienia”, później „zmieniona na określoną kwotę pieniężną. Dochodziły jeszcze podatki do skarbu królewskiego, pogłównie i 8 zł hyberny” (Żywirska 1967, s. 200-201).

Największa jednak różnica leżała w wolności rozporządzania swym majątkiem ruchomym i nieruchomym. „Každy z czynszowników objętych nadaniem mógł sprzedać swoją ziemię i przenieść się gdzie indziej”. W jednym z aktów nadania czytamy: „A żeby im się tym większa wolność i dobroć nasza pokazała, dozwala się im grunta i budynki między sobą sprzedawać i wolno każdemu według upodobania komu inszemu na swoje miejsce grunt i budynki przedawszy wnieść i gdzie indziej wyprowadzić, gdyż ich do żadnego poddaństwa obowiązany być nie chcemy” (Żywirska 1967, s. 201).

## **Wycinanki**

Wycinanki mazowieckie, przede wszystkim z regionu kurpiowskiego oraz łowickiego znane są w całej Polsce. Ich genezy dopatrują się niektórzy w żydowskich wycinankach, które Polacy podpatrywali w XIX wieku, równoległe do powstających w różnych regionach fabryk papieru. Tani materiał, łatwość przygotowania, możliwość ekspresji twórczej przyczyniły się do ich ogromnej popularności.

Nalepiano je na ścianach mieszkania, gdzie tworzyły jednolity pas pod obrazami. Mogły być jednobarwne lub należeć do tak zwanych nalepianek, czyli zasadniczy motyw nalepiano różnokolorowymi skrawkami papieru. Najpopularniejszymi motywami były wstęgi (ażurowe kółko wieńczące z dwóch wstęg podzielonych na trzy pola, w które wycinankarki wklejały jednobarwne rozetki lub wielobarwne złożone z czterech różnobarwnych ćwiartek koła), koła – gwiazdy (miały motyw ośmioramiennej gwiazdy lub wypełnionego środka, często małą rozetkę kontrastowego koloru, z którego rozchodziły się promienie), zielka jednobarwne (wycinanka z jednego kawałka papieru złożony na dwa) i zielka wielobarwne (jeden wariant zakłada naklejanie na siebie różnokolorowe kółka; z kółek tych wychodzą trzy pasy z rzadka przecinane naklejone wielobarwnymi kółkami, które przechodzą w rozbudowane zwieńczenia; drugi wariant ma podobną podstawę, ale doklejano do niej paski papieru zakończone kółkami podobnymi do tych w podstawie), postacie ludzkie, zwierzęta, ptaki wśród których królował kogut (mały, naklejony kolorowymi papierami naśladowującymi naturalne upierzenie) (Ehrenkreutz-Jasińska 1982, s.14)

### Wygląd typowej wsi

Typowe wsie Puszczy Białej to tak zwane ulicówki lub rzędówki, gdzie wszystkie zagrody rozmieszczone są po dwóch stronach ulicy biegnącej przez wieś. To efekt XIX-wiecznej komasacji gruntów. Tak zostały zbudowane m.in. Psary, Obryte, Rząśnik, Wielątka, Sadykierz (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.194)

Wpływ kurpiowski zważył natomiast na wyglądzie pojedynczych zagród. Chaty ustawione były szczytem do drogi, oddzielone od niej małym ogródkiem. (ale po I wojnie światowej niektórzy gospodarze zaczęli się wyłamywać od tej zasady i stawiali domy dłuższą ścianą do drogi z symetrycznym rozkładem wnętrza, oraz wprowadzając oś symetrii w postaci zdobionego ganku. Obejście wpisane było w prostokąt, którego bok od strony drogi wyznaczał płot drewniany sztachetowy, który zakręcając tuż za ścianą chaty pod kątem prostym, biegł kilkanaście metrów do ściany stodoły. Ta była ustawiona równoległe do drogi i stanowiła trzeci bok prostokąta. Czwarty bok stanowiły pozostałe pomieszczenia gospodarcze (stajnia, obora, chlew, drwalnia) tworzące wielokrotnie jeden budynek. Warto dodać, że brakowało tu osobnego pomieszczenia dla drobiu (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.195).

### Strój

Zarówno codzienne, jak i świąteczne ubranie mieszkańców Puszczy Białej było wykonywane w domu większości z własnych surowców, przede wszystkim z lnianego płótna. Męskie ubrania szyto z tzw. *parciaku*, czyli grubego płótna, tkanego czasami z nicią konopną i farbowanego na ciemny, czarny lub granatowy kolor. Wszystko uzupełniały czarne wysokie buty z cholewami oraz okrągła czapka ze skórzanym daszkiem. Kobiety nosiły *kiecki* własnej roboty w drobne kolorowe paski, a na nic fartuchy w poziome paski. Jedyne kaftany noszone na białych haftowanych koszulach były szyte z kupnej wełny. Głowę przykrywała wiązana „na okrągło” wełniana chustka (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.199-201).

Właśnie kobiecy strój jest jednym z elementów kultury Puszczy Białej, który upowszechnia ten region w Polsce. Ów strój został określony przez miejscową ludność mianem „pniewskiego”, ponieważ noszony był tylko w określonej grupie wsi, która obejmowała: Grabowiec i Toczniabiel na zachodzie, na południu – Drwały, Mystkowiec, Ciski, Olszanekę i

Wyszków, na wschodzie – Leszczydół i Ochudnie, a na północy – Porządzie, Rząśnik, Gródek, Ciołkowo, Zambsk (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.199).

Koszula noszona przez kobiety była szyta według starego, tradycyjnego kroju *przyramkowego*. Polach mankietów, kołnierza i ramion zdobiły czerwone hafty przedstawiające koła, półkoła i gałązki czyli tzw. ziele. Na koszulę nakładano samodzielnie utkany wełniak. W pasiastej tkaninie, z której szyto spódnicę dominował kolor zielony obok którego występowały kolorowe paski – żółte, czerwone, różowe, szafirowej. Spódnica w pionowe paski łączyła się ze stanikiem bez rękawów, tzw. *kabatem*. Do tego noszono fartuch w poprzeczne pasy. Na głowie dziewczęta nosiły chustki, a na nogach białe pończochy i czarne trzewiki. Na szyi, pod kołnierzem ze sfalowanej koronkowej krezy, wisały kolorowe paciorki. Mężatki zamiast chustki nosiły białą, tiulowy czepiec (Pojnarowa, Żywirska 1969 , s.200-201).

## Garncarstwo

Puszczą Białą jest znana z techniki ceramicznej zwanej flamerowaną. Początkowo znana jedynie wśród garncarzy z Pułtuska i Wyszkowa, rozpowszechniła się w mniejszych miejscowościach. Technika ta wymagała specjalnego typu glinki. Wyrabiano misy, doniczki, dwojaki i trojaki, kubki i dzbany, które naśladowały niekiedy naczynia drewniane. Przed zdjęciem z koła garncarskiego oblewano je gliną kaolinową, a powierzchnię dzielono gwoździem na trzy lub cztery pola ornamentacyjne. Następnie wypełniano je rysunkiem kwiatu zbliżonego do tulipana, asymetrycznym liściem o zaokrąglonych liniach, motywem ptaka. Pole mogła też wypełniać poprzeczna kratka. Po wypaleniu naczyń napuszczano w wykonany rysunek barwę rdzawoczerwoną lub zieloną, oblewano bezbarwną polewą i powtórnie, przez 13 godzin wypalano w piecu (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.202).

W puszczańskich gospodarstwach wykorzystywano także naczynia drewniane z klepek lub dłubane. Charakteryzowały się tym, że miały kształt ściętego stożka. Najpopularniejsze z naczyń klepkowych były konewki, kwasiki – podstawki pod wiadra z wodą, miśniki – do mycia naczyń, dzieże chlebne oraz beczki, maślnice do obijania masła i tynki do przechowywania ziarna na siew. Dłubanki natomiast służyły jako stępy, ćwiartki do mierzenia soli, stępki do mierzenia soli czy kopańki do wyrabiania ciasta (Pojnarowa, Żywirska 1969, s.202).

Żywirska Maria

1967 Kurpie w Puszczy Białej, „Etnografia Polska” t. XI

Ehrenkreutz Jasińska Marta

1982 Puszcza Białą, charakterystyka regionu i jego kultury, Ostrołęka

Kozłowski Bonifacy

2004 Folklor muzyczny i taneczny Puszczy Białej, Warszawa

Syska Henryk

1955 Obleciałem Kurpie Gocie, Warszawa

Anna Kutrzeba Pojnarowa, Maria Żywirska

1969 Zarys tradycyjnej kultury ludowej regionu pułtuskiego i jej współczesne przeobrażenia w: Pułtusk, studia i materiały tom I, Pułtusk